

Bartosz ZAKRZEWSKI* (SHW w Warszawie, Polska)

Wizerunek Żydów, religii żydowskiej i powstania żydowskiego w piątej księdze *Dziejów* Tacyta

Abstract: *The Jews are a nation that for hundreds of years has aroused much controversy and interest at the same time. Already in Antiquity, historians have emphasized its distinctiveness, rich culture and faith in one God. That is why the Jews were described in one of the works of Tacitus, one of the greatest representatives of Roman historians. In the characteristics of the Jews made by Tacitus there would be nothing extraordinary if it were not for the fact that they were shown in an unjust manner, and considered a band of dirty outcasts, depraved, disfigured by diseases, worshiping the donkey's head in their temple. The article contains the answer to the question, what caused that Tacitus, a reliable and conscientious Roman writer presented them in such a way?*

Key words: Jews, Judaism, First Jewish-Roman War (66-73), Roman Empire, Tacitus, Titus Flavius Josephus, Titus

Streszczenie: *Żydzi to naród, który od tysiącleci wzbudzał wiele kontrowersji, a zarazem zainteresowania. Już w starożytności historycy podkreślali jego odrębność, bogatą kulturę i wiarę w jednego Boga. Dlatego też Judejczycy zostali opisani w jednym z dzieł Tacyta, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli historyków rzymskich. W charakterystyce Żydów dokonanej przez Tacyta nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zostali oni ukazani w świetle bardzo ich krzywdzącym, i uznani za bandę brudnych wyrzutków, zdeprawowanych, zeszpeconych chorobami, czczących w swej świątyni głowę osła. W artykule zawarto odpowiedź na pytanie co spowodowało, że Tacyt, rzetelny i sumienny pisarz rzymski przedstawił ich w taki sposób?*

Słowa kluczowe: Żydzi, religia żydowska, wojna żydowska 66-73, Cesarstwo Rzymskie, Tacyt, Józef Flawiusz, Tytus Flawiusz

Żydzi to naród, który od tysiącleci wzbudzał kontrowersje, a zarazem wiele zainteresowania i emocji. Już w starożytności podkreślano jego odrębność, specyficzną kulturę i wiarę w Jednego Boga. Nic więc dziwnego, że Judejczycy opisani zostali w jednym z dzieł Tacyta, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli historyków rzymskich. W przedstawieniu Żydów przez Tacyta nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zostali oni ukazani w świetle bardzo ich krzywdzącym, i uznani za bandę brudnych wyrzutków, zdeprawowanych, zeszpeconych chorobami, czczących w swej świątyni głowę osła. Należy zadać sobie pytanie co spowodowało, że Tacyt,

* Doktor nauk humanistycznych, absolwent WH UPH w Siedlcach, obecnie m.in. w Zarządzie Stowarzyszenia Historyków Wojskowości, drbartosz.zakrzewski@gmail.com

rzetelny i sumienny pisarz rzymski przedstawił ich w taki sposób? Czy wynikało to z jego niewiedzy na ich temat czy zostali oni ukazani w ten sposób w jakimś celu?

Ogólna sytuacja Żydów w ówczesnym Cesarstwie Rzymskim nie była dobra. Niechęć a nawet wrogość wobec nich były dość szeroko rozpowszechnione. Obywatele rzymscy czuli do nich głęboką pogardę podsycaną z biegiem czasu piórem pisarzy. W społeczeństwie rzymskim tej epoki Żydzi wyróżniali się obcością zakorzenioną w niezrozumiałych i odpychających dla pogan cechach religii i sposobu życia. Ściągało to na Żydów zarzuty bezbożności, a równocześnie stanowiło przeszkodę w uczestniczeniu w życiu społeczno-politycznym.

Tacyt, a właściwie Publius lub Caius Cornelius Tacitus, żyjący w latach ok. 55-ok. 120 r. n.e., był znakomitym i czołowym historykiem Cesarstwa. Napisał takie dzieła jak: *Żywot Juliusza Agrykoli* (*De vita Iulii Agricolae*, ok. 98 r.), *Germania* (*De origine et situ Germanorum*, także ok. 98 r.), *Dialog o mówcach* (*Dialogus de oratoribus*, 102 r.) a także *Dzieje* (*Historiae*), w których zawarty jest wspomniany już fragment o Żydach (ok. 104-109 r.) i *Roczniki* (*Ab excessu divi Augusti*, od 109 -116 r.). Był Rzymianinem, choć możliwe, iż urodził się w Galii. Pochodził zapewne ze starej rodziny patrycjuszowskiej – możliwe, iż jego ojcem był Korneliusz Tacyt prokurator cesarski zarządzający finansami w Galii Belgijskiej. Uczył się retoryki u Kwintyliana, sławnego rzymskiego retora i pedagoga w dziedzinie wymowy. W 77 r. zaręczył się, a rok później ożenił z córką zdobywcy i namiestnika Brytanii konsula Agrykoli.

Tacyt był pierwszą osobą w rodzie, która objęła wyższe urzędy i weszła do rzymskiego senatu (*homo novus*). Jeśli chodzi o karierę urzędniczą był kwestorem, pretorem i prokonsulem rzymskim w Azji Mniejszej. Urzędy te odciągnęły go od historii, którą zajął się na poważnie dopiero po rezygnacji z funkcji mówcy. Rezygnacja ta sprawiła, iż w *Dialogu o mówcach* tłumacząc powody swego postępowania Tacyt objaśniał, iż w czasach niedostatecznej wolności słowa zawód mówcy nie może być dobrze wykonywany¹. *Dialog...* to jeden z najpiękniejszych pomników rzymskiej literatury, w którym problem literacki łączy się z zagadnieniem społecznym wychowywania dzieci i nauki szkolnej. Prawdopodobnie za panowania cesarza Trajana (98 r. -117 r.) Tacyt wydał, już pod swoim nazwiskiem, *Żywot Juliusza Agrykoli*. Była to praca poświęcona teściowi, ale malująca jego życie w szerokiej historycznej panoramie. Następnie napisał pierwszą etnograficzną monografię obcych plemion zatytułowaną *Germania*, w której wykazał się dużą rzetelnością i obiektywizmem.

Najważniejszymi dziełami Tacyta pozostały jednak *Dzieje* i *Roczniki*. W *Dziejach* Tacyt opisał rządy cesarzy z dynastii flawijskiej: Wespazjana, Tytusa i Domicjana, w *Rocznikach* czasy dawniejsze panowania cesarzy z dynastii julijsko-klaudyjskiej od Tyberiusza do Nerona. *Dzieje* ukazywały się kolejno w latach 104-109. Z dzieła,

¹ Dzieło to w czasie terroru wprowadzonego za panowania Domicjana było rozpowszechniane anonimowo - przyp. aut.

które pierwotnie liczyło zapewne 12 ksiąg, zachowały się tylko cztery pierwsze i początek piątej księgi (26 rozdziałów). Obejmowały one niecałe 2 lata od r. 69 do 70. Tacyt zaczyna *Dzieje* pod datą 1 stycznia 69 r. a tytuł dzieła wziął się stąd, iż autor opisywał w nim czasy, które sam przeżył.

Jako historyk Tacyt pragnął pisać jak sam zaznaczył: *sine ira et studio* (bez gniewu i nienawiści). Miarą oceny ludzkich wartości była u niego *virtus* (cnota), której brak uważał za zwyrodnienie i upadek. Eksponował on postaci cesarzy i dworu cesarskiego zwłaszcza z dynastii flawijskiej. Przedmiotem sporu wśród historyków jest wykorzystywanie przez niego materiałów archiwalnych, choć niewątpliwie czytał dzieła innych współczesnych mu historyków. Krytycyzm wobec źródeł pozwolił Tacytowi budować ścisłą i bogatą w informacje relację historyczną. Inteligencja i uczciwość chroniły go przed przeinaczaniem prawdy. Mądra selekcja faktów, dążenie do budowania konkretnej wizji społeczeństwa, rezygnacja przynajmniej w części z plotek sprawiły, że jego dzieła są jednolite kompozycyjnie i wysoce wiarygodne.

Tacyta cechuje ponadto dobra znajomość ludzkiej psychologii. Wnika on w motywy osób działających, zna dobrze psychologię tłumu i wojska. Szuka związków przyczynowych między opisywanymi wydarzeniami. Należy jednak pamiętać, iż Tacyt jest przede wszystkim historykiem Rzymu, a nie całego imperium rzymskiego i dlatego rzadko wspomina o tym co dzieje się w prowincjach rzymskich. Dlatego właśnie fragment poświęcony Żydom tak ciekawi, tym bardziej, że jest on dość obszerny i należy wnioskować, że coś ważnego skłoniło historyka do jego rozbudowania.

Jako historyk Tacyt często powoływał się na informacje ustne, a do źródeł miał z reguły stosunek krytyczny: sprawdzał zawarte w nich wiadomości, usuwał błędy, wprowadzał nowe szczegóły. Gdy miał przed sobą kilka wersji tej samej sprawy, wybierał tę, która wydawała mu się najbardziej prawdopodobna. Często jednak wstrzymywał się od ostatecznych sądów pozostawiając je czytelnikowi - dzieje się tak np. na początku piątej księgi *Dziejów*, gdy rozpoczął swą dygresję od podania kilku różnych teorii pochodzenia Żydów, nie dokonał jednak jasnego wyboru spośród konkurujących wersji.

Opis Żydów zawarty w *Dziejach* szokuje gdyż historykowi nie można odmówić rzetelności w przedstawianiu faktów, choć nie do końca potrafił być obiektywny. Pozytywnie w swych dziełach przedstawił chociażby Germanów, którym przypisywał te wszystkie zalety, których brakło Rzymianom. Niejednokrotnie plemiona germańskie krytykował, ale na ogół mówił o nich z życzliwością i wielokrotnie podkreślał dodatnie cechy ich społecznego i prywatnego życia. Można odnieść wrażenie iż praca *Germania* miała być zwierciadłem wszelkich cnót dla zepsutych i zgnuśniałych Rzymian. Zupełnie inaczej było z Żydami.

We fragmencie poświęconym Żydom, ale i w innych swoich pracach historyk nie podał z jakich źródeł korzystał, chociaż często używał zwrotów: „niektórzy sądzą, niejedni podają, tak dawni podają pisarze, niegdyś jak wieść niesie” itp. Możemy się ich jedynie domyślać i konfrontować z innymi źródłami. Jeśli chodzi o wizerunek Ży-

dów domyślamy się iż Tacyt korzystał chociażby z pamiętników Wespazjana czy monografii o Żydach Antoniusza Julianusa. Aby wykazać jakie dzieła innych twórców Tacyt czytywał i co mają one ze sobą wspólnego należy jednak sięgnąć do współczesnego Tacytowi dzieła Józefa Flawiusza (37-ok.110 r.n.e.) p.t. *Przeciw Apionowi* (*Contra Apionem – C.Ap.*). Zachowały się w tej pracy fragmenty utworów innych współczesnych historyków atakujących społeczność żydowską, co nasuwa analogię do pisarstwa Tacyta w tym względzie.

Józef Flawiusz był urodzonym w Jerozolimie ok. 37 r. Żydem z rodu kapłańskiego. W 64 r. przybył do Rzymu, gdzie przebywał niecałe trzy lata. Do kraju powrócił w 66 r., gdy wybuchło powstanie żydowskie przeciwko Rzymianom. Flawiusz dołączył do powstania, objął dowództwo nad powstańcami w Galilei, a w 67 r. dostał się do rzymskiej niewoli. Po dwóch latach uwolnił go Wespazjan (wkrótce cesarz), który jako jego nowy patron, nadał mu nazwisko Flavius, obdarzając obywatelstwem rzymskim. Józef poświęcił się wówczas pracy literackiej. Data jego śmierci nie jest znana, choć wiadomo, że żył jeszcze w 94 r. Napisał takie prace jak: *Dawne dzieje Izraela* znane też pod tytułem *Starożytności żydowskie*, *Wojnę żydowską*, *Przeciw Apionowi* oraz *Autobiografię*. *Dawne dzieje Izraela* to największe dzieło Józefa Flawiusza, które ukazało się po raz pierwszy w języku greckim w 93/94 r. W jego pierwszej części Flawiusz opisał historię Izraela od stworzenia świata do końca niewoli babilońskiej, a w części drugiej zdarzenia od tej niewoli do wybuchu wojny Żydów z Rzymianami (66 r.). *W wojnie Żydowskiej* Flawiusz jako uczestnik i naoczny świadek tych dramatycznych wydarzeń opisał powstanie żydowskie przeciwko Rzymianom. W *Autobiografii* z kolei Flawiusz starał się usprawiedliwić swą postawę w czasie wojny i odeprzeć zarzuty, jakie czynił mu Justus z Tyberiady, oskarżający go o zdradę na rzecz Rzymian.

C.Ap., jak sama nazwa utworu wskazuje, napisał Flawiusz jako replikę rzymskiemu historykowi Apionowi, by przeciwstawić się rozsiewaniu przez niego, różnych uwłaczających poglądów i nedorzecznych opowieści o narodzie żydowskim, a także by pokazać w lepszym świetle historię, wierzenia, kulturę Żydów w oczach nieżydowskiej społeczności. Apion był retorem, komentatorem dzieł Homera i Arystofanesa. Napisał m.in. *Historię Egiptu* w pięciu księgach, z których dwie (tj. III i IV ks.) zawierały ataki na Żydów. Jego prace stały się źródłem informacji dla innych pisarzy, m.in. Tacyta, Pliniusza Starszego i Plutarcha.

Opublikowanie *C.Ap.* jako repliki na oskarżenia Apiona, było ze strony Józefa aktem niemałej odwagi, gdyż nastąpiło w czasie gdy jego moiżni protektorzy cesarscy już nie żyli (Wespazjan, Tytus), a równocześnie w społeczeństwie rzymskim wzmagala się niechęć, a nawet wrogość wobec Żydów. W *C.Ap.* zachowały się niektóre fragmenty dzieł, z których z całą pewnością korzystał Tacyt, i na podstawie których zbudował swój obraz Żydów.

Jak już wspomniano budowanie wizerunku Judejczyków rozpoczął Tacyt od podania kilku wersji ich pochodzenia. Jedną z nich zaczerpnął z Manetosa, cytowa-

nego przez Józefa Flawiusza. Manetos był egipskim kapłanem z Heliopolis. Żył w III w. p.n.e. za czasów Ptolemeusza Sotera i Ptolemeusza Filadelfa i napisał po grecku *Dzieje Egiptu* w trzech księgach, obejmujące okres od czasów mitycznych do śmierci Aleksandra. Tacyt pisze: „Niejedni podają, że [Żydzi] są to przybysze asyryjscy, lud który dla braku roli częścią Egiptu zawładnął, potem jednak we własnych miastach założonych na ziemiach hebrajskich, i w pobliskich Syrii okolicach zamieszkał.²” Podobnie uważał Manetos, który pisał o zajęciu Egiptu przez Żydów³, a potem o osiedleniu się ich w Judei⁴, a którego wersja była rozpowszechniona w Rzymie przez Apiona.

W kolejnej wersji pochodzenia Żydów opisanej przez Tacyta czytamy: „Niektórzy sądzą, że za królowania Izydy nadmiar ludności w Egipcie do najbliższych wyniósł się krajów; bardzo wielu uważa ich za potomków Etiopów, których obawa i nienawiść za rządów króla Cefeusza do zmiany siedzib zmusiły.⁵” Także w tym wypadku wydaje się, że Tacyt korzystał z dzieła Manetosa ale także Chajremona. Chajremon żył w I w. n.e. Był stoikiem, prawdopodobnie (jako gramatyk) dyrektorem Muzeum Aleksandryjskiego i autorem *Historii Egiptu* oraz dzieł o hieroglifach i kometach. Pojawienie się w tekście Izydy wskazuje na wersję Chajremona, który także wspominał o Etiopii⁶. Wersja pochodzenia od Etiopów szczególnie widoczna jest za to u Manetosa⁷. Najprawdopodobniej jednak Chajremon, podobnie jak Apion, korzystał z Manetosa, który był pisarzem wcześniejszym i stąd u obu podobne wersje o Etiopii.

Następna wersja pochodzenia Żydów, którą przytacza Tacyt brzmi: „Inni, świetne Judejczykom przypisując pochodzenie, twierdzą, że Solimowie, plemię w pieśniach Homera sławione, założyli miasto, które od własnego imienia Jerozolimą nazwali.⁸” Znając rozległość i umiejscowienie tej ostatniej wersji, a jednocześnie konfrontując z dziełem Józefa Flawiusza, jesteśmy przekonani, że tą wersję Tacyt zaczerpnął od Lizymacha⁹, dalej bowiem Tacyt pisze tak: „(...) w Egipcie wybuchła zaraza, która ciała szpeciła; wtedy król Bokchoris zwrócił się do wyroczni Hammona i prosił go o środek zaradczy (...)”¹⁰. Prawie identyczna jest wersja Lizymacha zanotowana przez Flawiusza¹¹. Tacyt opisał następnie jak król Bokchoris wysiedlił Żydów i porzucił na pustyni, opowiada ich wędrówkę i zajęcie Judei, a także pisze, iż Żydzi

² Tacyt: 243-252.

³ Flawiusz: 74-76.

⁴ Flawiusz: 89-90, 228.

⁵ Tacyt: 243-252.

⁶ Flawiusz: 289-292, 295 i 299.

⁷ Flawiusz: 246-248; 251; 263; 277.

⁸ Tacyt: 243-252; W *Odysei* Homera jest mowa o górach Solimskich w: Homer, *Odyseja*, 5, 283 – przyp. aut.

⁹ Lizymach – był to parodoksgraf z Aleksandrii żyjący w II w p.n.e. Autor dzieła *O Egipcie (Aigyptiaka)*, który również sztydził z Żydów.

¹⁰ Tacyt: 243-252.

¹¹ Flawiusz: 305-311.

„(...) zabili na ofiarę barana, niby na wzgardę Hammonowi.¹²”. Ma to podkreślić sprzeczność ich obrządków z kultami innych nacji. Ponadto Tacyt pisze: „Siódmy dzień, jak słyhać, dniem odpoczynku ustanowili, ponieważ on ich udrękom kres położył (...)”¹³. Podobnie pisał Apion, opowiadający iż po sześciu dniach marszu Żydzi dostali obrzęku w pachwinach i z tej przyczyny po szczęśliwym przybyciu do Judei siódmego dnia odpoczęli¹⁴.

Ogółem wersje Tacyty i Lizymacha są do siebie bardzo podobne, ale Tacyt dodał jeszcze dwa wątki, mianowicie stado dzikich osłów, które uratowało Żydów przed śmiercią na pustyni, i wędrówkę, która trwała u niego 6 dni, a której u Lizymacha nie ma. Jeżeli chodzi o dni marszu i o osły, to z dużą dozą pewności można stwierdzić, iż są one zaczerpnięte z Apiona, z którym polemizował Józef Flawiusz w drugiej księdze *C.Ap.* Kolejne zarzuty jakie consul suffectus z 97 r. n.e. podał za Apionem to, że Żydzi nie czcili tych samych bogów co inne narody¹⁵, zamiast tego: „Obraz zwierzęcia [osła - przyp. aut.], za którego wskazówką wyzbyli się tułaczki i pragnienia, w swej świątyni poświęcili¹⁶”. W niemalże identycznych słowach wypowiadał się Apion, którego cytuje oburzony do głębi Flawiusz¹⁷. Podobieństwo obu wersji jest uderzające i możemy być pewni, że Tacyt podał wersję Apiona, którego dzieło było szeroko rozpowszechnione w Rzymie za panowania cesarza Kaliguli. Inne zarzuty dotyczące religii żydowskiej Tacyt zaczerpnął ponownie od Manetosa: „... tak samo wołu ofiarowują, ponieważ Egipcjanie Apisowi cześć oddają.¹⁸”, a także z Apiona pisząc, że Żydzi stronią od mięsa wieprzowego i stosują obrzezanie¹⁹.

Kolejnymi autorami, oczerniającymi Żydów, a których wersje prawdopodobnie czytał Tacyt, byli również Apoloniusz Molon i Pozydoniusz - ich zarzuty są podobne do zarzutów historyka w tej kwestii²⁰. Apoloniusz Molon pochodził z karyjskiej Alabady i był wybitnym mówcą rodyjskim. Sława ściągnęła na naukę do niego m.in. Cyncerona i Juliusza Cezara. Był autorem jakiegoś pisma historycznego, z którego Aleksander Polihistor w swym dziele *O Żydach* zaczerpnął wycieczkę antysemicką, a z którego prawdopodobnie korzystał Tacyt. Z kolei Pozydoniusz z Apamei żył na przełomie II i I w. p.n.e. Był stoikiem, najwybitniejszym filozofem po Arystotelesie, odwiedzanym na Rodos przez cudzoziemców m.in. Pompejusza i Cyncerona, z którym się zaprzyjaźnił. Był autorem pism m.in. z zakresu filozofii, astronomii, meteorologii, geografii oraz *Historii* obejmującej okres od r. 145/144 do 86 p.n.e., z której zachowały się jedynie fragmenty i streszczenia.

¹² Tacyt: 243-252.

¹³ Tacyt: 243-252.

¹⁴ Flawiusz: 20-21.

¹⁵ Flawiusz: 65.

¹⁶ Tacyt: 243-252.

¹⁷ Flawiusz: 80.

¹⁸ Flawiusz: 246, 263.

¹⁹ Flawiusz: 137.

²⁰ Flawiusz: 79.

W swej zaciekłości Tacyt zaatakował także prawodawcę Izraela - Mojżesza: „Mojżesz, chcąc się co do tego ludu upewnić, nowe mu nadał obrządki, sprzeczne z obrządkami innych ludów.²¹” Jeśli chodzi o Mojżesza i wiele przeinaczeń dotyczących obrządków żydowskich analiza *C.Ap.* Józefa Flawiusza wskazuje, iż Tacyt musiał korzystać z dzieł Apoloniusza Molona i ponownie Lizymacha²². Z Apiona z kolei został zapożyczony kolejny zarzut, iż Żydzi nie stawiali w swych miastach i świątyniach posągów cesarzy²³.

Po przeanalizowaniu dostępnych źródła widać, iż w dużej mierze Tacyt oparł się na pismach Greków i hellenizowanych Egipcjan, którzy atakowali żydowskie prawa, religie, obyczaje i historię i którzy w jakimś stopniu przeważnie opierali się o pierwotną i najstarszą zarazem wersję pochodzenia Żydów spisaną przez Manetosa. Należy podkreślić, iż Grecy szczególnie ze środowiska aleksandryjskiego zawzięcie rywalizowali z Żydami. Wzajemna niechęć pomiędzy nimi stała się zjawiskiem powszechnym, zwłaszcza po 38 r. n.e. gdy w Aleksandrii wybuchy krwawe zamieszki wywołane ogłoszeniem dekretów antyżydowskich, a także nakazem ustawienia posągu cesarza rzymskiego w synagodze. Wygląda na to, że Tacyt przejął niechęć do Żydów właśnie od tych środowisk i nie zweryfikował zawartych w ich dziełach informacji zwyczajnie je powielając. Zresztą jedynym sposobem na weryfikację informacji o Żydach było wniknięcie w ich kulturę, przebywanie wśród Żydów, rozmowy z nimi, w końcu czytanie wiarygodnych dzieł, czego Tacyt z dużą dozą pewności po prostu nie zrobił.

Jak już wspomniano Tacyt rozpoczął swoją dygresję o Żydach od podania kilku wersji ich pochodzenia, nie dokonał jednak jasnego wyboru jednej spośród nich. Jednocześnie znając rozległość i umiejscowienie ostatniej wersji i kontynuując powiązania z Mojżeszem, podkreślił przekonanie, że Żydów wygnano z Egiptu jako brudny plebs. To doprowadziło i uwypukliło jedno z głównych założeń historyka: osobliwość, absurdalność i deprawację żydowskich obyczajów i religii²⁴. Tacyt napisał: „Bezbożne tam [u Żydów] wszystko co u nas jest święte, a na odwrót dozwolone jest u nich to co u nas za zakałą uchodzi”; i dalej „(...) inne urządzenia opatrne, wstrętne, wskutek swej przewrotności mocy nabrały²⁵”, o Żydach mówiąc „*wstrętne plemię*”. Kulturowe założenia upartego oporu Żydów wobec Rzymian, w czasie wojny żydowskiej lat 66-73 n.e., były związane z tą deprawacją. Z powodu wiary w życie wieczne nie bali się oni śmierci: „(...) i wierzą w nieśmiertelność dusz tych ludzi, którzy na polu walki polegli lub straceni zostali: stąd płynie żądza prokreacji i pogarda śmierci²⁶”, dzięki czemu mieli być wymagającym przeciwnikiem dla rzymskich legionów.

²¹ Tacyt: 243-252.

²² Flawiusz: 145, 148; 161; 236; 255, 258; 270.

²³ Flawiusz: 73.

²⁴ SAGE 1990: 851-1033.

²⁵ Tacyt: 243-252.

²⁶ Tacyt: 243-252.

Wspomniana wojna żydowska z lat 66-73 n.e. rozpoczęła się od wybuchu żydowskiego powstania przeciwko panowaniu rzymskiemu w Judei. Powstańcze walki przemieniły się w regularną wojnę, zakończoną klęską żydowską i zniszczeniem kraju. W 70 r. n.e. do Judei wkroczył XII Legion rzymski pod wodzą ówczesnego konsula, późniejszego cesarza (79-81 r. n.e.) Tytusa. Tytus już od 3 lat razem z ojcem Wespazjanem tłumił rewoltę żydowską, ale dopiero od roku prowadził te działania samodzielnie. Zakończył on wojnę żydowską zdobywając i burząc Jerozolimę - oblężona przez niego twierdza upadła 11 września 70 r. n.e. Miasto zostało przez Rzymian zburzone, a Świątynia Jerozolimaska spalona. Według Tacyty w Jerozolimie zginęło 600 tys. Żydów choć liczba ta wydaje się przesadzona. Podobnie zresztą jak liczba ofiar podana przez Józefa Flawiusza, który szacował, że podczas całej wojny żydowskiej zginęło ogółem 1,1 mln Żydów. Zmagania Tytusa z powstańcami żydowskimi zostały opisane przez Tacytę i niewątpliwie miały one wpływ na jego stosunek do tego narodu.

Dlaczego Tacyt miałby wyolbrzymiać skalę trudności ku korzyści Tytusa i dynastii flawijskiej? Epoka dwóch pierwszych Flawiuszów była dość szczęśliwa i zapewniała wolność słowa. Ponadto za panowania Wespazjana Tacyt rozpoczął karierę urzędniczą jako człowiek o ustalonej reputacji świetnego mówcy: „mojej karierze urzędniczej dał początek Wespazjan, popchnął ja Tytus, a Domicjan jeszcze dalej posunął.²⁷”. Nie dziwny się, że darzył tych władców i dynastię (może poza Domicjanem, którego rządy zasłynęły z terroru) sentymentem, tym bardziej, że wdarł się do elity jako człowiek nowy (*homo novus*), co nie było znów takie łatwe. Przeżycia historyka z lat dzieciństwa jak pożar Rzymu za Nerona (64 r.), występy cesarza w roli aktora, rok trzech cesarzy (69 r. n.e.) odbiły się echem w jego twórczości. W epoce większej swobody słowa i spokoju za Wespazjana i Tytusa Tacyt przemawiał publicznie i zdobywał rozgłos jako adwokat w sądach centumwiralnych. Po ożenku z córką konsula Agrykoli, pogromcy Brytów i prawdopodobnie dzięki jego poparciu, otrzymał pierwsze godności w karierze urzędniczej. Zwykle przyjmuje się, że w ostatnich latach rządów Wespazjana został Tacyt tytularnym oficerem z prawem noszenia purpurowego pasa na tunice, za cesarza Tytusa zaś kwestorem, wtedy też wszedł do senatu. Musiały to być wspaniałe lata w życiu Tacyty stąd gloryfikacja dynastii, której tyle zawdzięczał. Tym bardziej, że Tacyt w swych dziełach miał tendencję do uznawania niektórych cesarzy za „złych” (np. Tyberiusz, 14-37 r.) i „dobrych” (Nerwa, 96-98 r., Trajan, 98-117 r.). Za „dobrego” uznawał Tytusa, pogromcę Żydów, a swego dobroczyńcę.

Już na początku księgi piątej *Dziejów* ukazał Tacyt trudności jakie piętrzą się przed Tytusem. Najpierw historyk przedstawił wielką liczbę wojsk jaką musiał dysponować Tytus by pokonać Żydów²⁸. Następnie ukazał cechy charakterologiczne oraz społeczne Żydów, które utrudniały cesarzowi zadanie: „Albowiem każdy nikczemnik

²⁷ Tacyt: 243-252.

²⁸ Tacyt: 243-252.

... znosił tam daniny i składki, przez co wzmogła się potęga Judejczyków, zwłaszcza, że u nich samych panuje niewzruszona wierność, pełna gotowości litość, lecz przeciw wszystkim obcym wroga nienawiść.²⁹ Deprawacja żydowskich obyczajów stworzyła ich odporność wobec Rzymian tym bardziej, że nie bali się śmierci i wierzyli w jednego Boga.

Trudność zadania cesarza Tytusa wrastała u Tacyty poprzez opis silnych fortyfikacji i umiejscowienia miasta i świątyni jerozolimskiej. Całość opisu została zaprojektowana tak aby usprawiedliwić zniszczenie Żydów i wyolbrzymić skalę zadania ku korzyści Tytusa i jego dynastii. Dziwne jednak, że Tacytowi nie udało się powiązać tych wydarzeń z przekonaniem, że to rzymska administracja spowodowała żydowską rewoltę.

Kolejnymi trudnościami były krzepa mieszkańców oraz bogactwo Judei, z czym niewątpliwie Tacyt przesadził: „Ciała ludu zdrowe i na trudy wytrzymałe. [kłóci się to z wcześniejszą tezą o trądzie i świerzbie - przyp. aut.]. Deszcze są rzadkie, gleba żyzna [a czyż wcześniej Tacyt nie pisał iż dla „braku roli [Żydzi] częścią Egiptu zawładnęli”? - przyp. aut.], produkty, te same co u nas lecz ponadto balsam i palmy. Drzewa palmowe są wysmukłe i okazałe...³⁰”. Pisał także o dzikości i niedostępności przyrody, a szczególnie Jeziora Asfaltowego, Jordanu, a także gór Libanu. Co ciekawe historyk przytoczył także wiadomość o Sodomie i Gomorze jakoby przestrogi przed tym krajem. Żydzi byli według historyka bogaci i dobrze ufortyfikowani. Ukazane zostały również trudności władców innych państw oraz namiestników rzymskich, mających problemy z ujarzmieniem Judei³¹.

Żydzi w czasie powstania byli sprytni, przebiegli i dobrze wyszkoleni w metodach walki: „Judejczycy pod samymi murami w szyku bojowym stanęli, zamierzając w razie powodzenia dalej śmiało się posuwać, a na wypadek odparcia w pogotowiu mieć schronienie.³²” Następnie Tacyt opisał potężne umocnienia Jerozolimy, która wydawała się twierdzą nie do zdobycia, a także ogrom i zaciętość Judejczyków w walce przeciw Rzymianom: „Liczba oblężonych wszelkiego wieku, płci męskiej i żeńskiej, wynosiła jak słyszymy, sześćset tysięcy; broń mieli wszyscy, którzy ją udźwignąć zdołali Zaciekłość mężów i niewiast równa była.³³” Trudności Tytusa podsumowuje zdanie: „Przeciw temu to miastu i ludowi postanowił Cezar Tytus ... walczyć.” Nie można oprzeć się wrażeniu, że opór tego małego narodu przeciw imperium (choć Tacyt pomnaża siły Judejczyków), wzbudził w Tacycie pewnego rodzaju podziw. Sam opis Żydów u Tacyty jako obrońców swej ziemi, u dzisiejszego czytelnika jest mimo wszystko pozytywny i kłóci się z negatywnymi opiniami wygłaszanymi na ich temat przez tego samego przecież autora.

²⁹ Tacyt: 243-252.

³⁰ Tacyt: 243-252.

³¹ Tacyt: 243-252.

³² Tacyt: 243-252.

³³ Tacyt: 243-252.

Mimo pewnego szacunku dla Żydów, wojna w Judei musiała jednak wywoływać w historyku poczucie złości. Oto jakiś mały naród na krańcu Cesarstwa – w Judei, narzucił Rzymianom długotrwałą i kosztowną wojnę, zakłócił *pax romana* i przez długi czas stawiał zaciekły opór. Musiało to potęgować u Tacyta poczucie gniewu: „gniew podsycala ta okoliczność, że nieustępliwi byli jedynie Judejczycy³⁴”. Wydaje się zatem, że w tym wypadku Tacyt dał się ponieść emocjom i zaprzeczył swemu sformułowaniu, iż zamierza pisać *sine ira et studio*.

Po upadku powstania żydowskiego przedstawiciele różnych żydowskich rodów odesłano do Rzymu jako zakładników i niewolników. Młodych mężczyzn wysłano do egipskich kopalń, oraz rozesłano po rzymskich prowincjach, by występowali w cyrkach walcząc z dzikimi zwierzętami lub między sobą jako gladiatorzy. Dzieci i niewiasty z racji swej urody sprzedawano na targach niewolników. Napływający do Rzymu niewolnicy żydowscy nie byli jednak cenieni, gdyż uparcie odmawiali pracy każdego siódmego dnia tygodnia. Rzymianie nie rozumieli tego, że „lenistwo”, poświęcali oni jeden dzień w tygodniu oraz tego, że Żydzi nie gaszą lamp olejowych, które wydzielają specyficzny dym. Mimo swej dzielnej postawy w walkach z Rzymianami Żydzi nie chcieli też pełnić służby wojskowej w armii rzymskiej z obawy przekroczenia swych praw religijnych, a także mając w pamięci stłumione powstanie i służby u wroga-okupanta.

Tacyt z przekonania był konserwatystą. Dawny obyczaj, urzędy i ustawy przodków były dla niego najwyższym ideałem. Napływających do Rzymu Żydów ze swą nową dla niego religią i obyczajami, jakże innymi i od wyobrażeń współczesnych uważał za zagrożenie. Dlatego właśnie nazywa ich „najwstrętniejszym plemieniem” a religię „zabobonem”.

Niechęć Tacyta do Żydów mogła być również spowodowana prozelityzmem żydowskim, który był równie żywotny w Rzymie (zwłaszcza po napływie jeńców i niewolników żydowskich) jak i w całym basenie Morza Śródziemnego. Podzielałby zatem obawy i niechęć do Żydów zhellenizowanych Egipcjan i Greków, z których prac korzystał. Jak podaje M. Hadas-Lebel³⁵ według szacunkowych obliczeń jeden na dziesięciu mieszkańców imperium rzymskiego był Żydem, a zatem wyznawał judaizm. Tacyt charakteryzując religię żydowską dodał: „Ci, którzy na ich wiarę przejdą, to samo praktykują [obrzezanie - przyp. aut.], a te przede wszystkim zasady w nich się wpaja, aby gardzili bogami, wyparli się ojczyzny, za nic mieli rodziców, dzieci i braci³⁶”. Słowa te napisał jakby ku przestrodze tym, którzy zechcieliby przejść na judaizm.

Niechęć do Żydów umocniła się w połowie lat 70. I w n.e., gdy niejeden Rzymianin żywił obawy czy gdy Tytus zostanie cesarzem, nie przekaze rzeczywistej wła-

³⁴ Tacyt: 243-252.

³⁵ HADAS-LEBEL 1997.

³⁶ Tacyt: 243-252.

dzy w ręce Żydów. Stało się to za sprawą romansu Tytusa z żydowską księżniczką Bereniką. Berenika poznała Tytusa w czasie wojny żydowskiej i razem z nim przyjechała do Rzymu w 75 r. Cztery lata później gdy Tytus został cesarzem musiała jednak na skutek oporu rzymskiej arystokracji powrócić do ojczyzny, gdyż opinia rzymska przeciwna była wszelkim związkom cesarzy z królowymi ze wschodu już od czasów Kleopatry. Tytus musiał pogodzić się z koniecznością odprawienia księżniczki, aczkolwiek niesmak pozostał. Skandal ten pozostał zapewne w pamięci Tacyta opisującego, jak Tytus walczy i oblega Jerozolimian, rodaków Bereniki. Ożywił także rozpowszechnioną w Rzymie ksenofobię, skierowaną przeciwko ludziom Wschodu i łączącą się z odrębnością obyczajów lub wynikającą z pogardy dla ujarzmionych narodów, która zapewne nie ominęła Tacyta.

Żydzi stanowili w Rzymie ważną wspólnotę, od początku I w. n.e. zamieszkiwali rozległą dzielnicę położoną na prawym brzegu Tybru. Cezar a następnie Oktawian August potwierdził im pewną liczbę przywilejów, które pozwalały Żydom na swobodne wypełnianie nakazów religijnych. Niewątpliwie nie wszyscy Żydzi byli biedakami, a niektórzy mogli nawet pozyskiwać współwyznawców w wyższych sferach rzymskiej społeczności. Rzymska diaspora miała więc swoje znakomitości, a jej liczebność oceniana jest na prawie 40 tys. osób³⁷. Była to liczba znacząca jak na ówczesne czasy.

Podsumowując rozważania widzimy wyraźnie, iż w ostatnim kwartale I w. n.e. literatura łacińska stała się napastliwa wobec Żydów jak nigdy przedtem i potem. Wynikało to z irytacji Rzymian wobec szerzenia się praktyk żydowskich oraz uciążliwej wojny z powstańcami żydowskimi, która zaangażowała siły Cesarstwa. Nic według Tacyta, nie było tak szkodliwe jak ich religia, która podobnie jak religia chrześcijan, powodowała, że wobec innych poddanych cesarstwa trzymali się oni na uboczu. Poza wyznawcami religii żydowskiej w imperium i w Rzymie przybywało bowiem także chrześcijan. Tacyt pamiętał zapewne o ich prześladowaniach w czasach Nerona, a jako nowej sekcji przypisał im nienawiść do rodzaju ludzkiego. Wydaje się, że na ślad chrześcijan natrafiamy także i u Tacyta. Bardzo prawdopodobne zatem, iż niechęć Tacyta do Żydów spowodowana była właśnie rosnącą falą „nawróceń” na judaizm, także na chrześcijaństwo, uważane za żydowską sektę. Wątpliwe by niechęć oparta była na jakiejś bliskiej, osobistej styczności z Żydami (choć nie jest to wykluczone – możliwe że miał np. niewolników żydowskich lub z Żydami przy jakiejś okazji się stykał).

Wyjątkowa wrogość jest reakcją na zainteresowanie judaizmem zwłaszcza pośród klas wyższych, szczególnie po skandalu z Bereniką. W dziele Tacyta wyczuwa się obawę przed rozpowszechniającym się judaizmem. Patrząc na religijność i obrzędowość żydowską Rzymianie powszechnie uważali, że Żydzi uważają za pospolite wszystko to co u Greków i Rzymian jest święte, oraz że ich praktyki stanowią dokładne przeciwieństwo praktyk stosowanych w innych religiach. Zabobon, bezbożność,

³⁷ HADAS-LEBEL 1997.

postawa antyobywatelska, oto do czego sprowadzała się wedle Tacyta religia żydowska. Ponadto złość wynikająca z ksenofobii konserwatywnych Rzymian mieszała a się tu z obcymi bajkami opowiadanymi przez Greków i Egipcjan (Manetos, Chajremon i inni).

Podsumowując należy zwrócić uwagę na fakt, iż Tacyt znał podstawowe informacje o Żydach jednakże są one celowo (choć czasem nieumyślnie na skutek korzystania z tendencyjnych źródeł) zafałszowane. Jego nieścisłości wynikają przede wszystkim ze wspomnianych źródeł, które uważał lub chciał uważać za wiarygodne, a których nie skonfrontował z bardziej obiektywnymi. Kolejną kwestią jest fakt, iż historyk chciał ukazać w korzystnym świetle dynastię flawijską, której wiele zawdzięczał, w walkach z powstańcami żydowskimi. Powstańcy ci mają jednak wiele cech pozytywnych, które kłócą się z ogólnymi wyobrażeniami o Żydach w tamtym czasie. Czasami Tacyt zaprzecza nawet sam sobie najpierw oczerniając Żydów, po czym wychwalając ich męstwo w walkach z Tytusem.

Bibliografia

Źródła

Flawiusz J. (1986), *Przeciw Apionowi. Autobiografia*, tłum. J. RADOŻYCKI, Poznań.

Tacyt (1957), *Dzieje, Księga V*, [w:] *Tacyt, Dzieła*, oprac. S. HAMMER, T. 2, Warszawa 1957, s. 243-252.

Opracowania

AUGUSTYN Z., BRAVO, B., ŚWIDERKÓWKA A., WIPSYCKA E. (1990), *Słownik pisarzy antycznych*, Warszawa.

CARY M., SCULLARD H.H. (1992), *Dzieje Rzymu od czasów najdawniejszych do Konstantyna, t. 1-2*, Warszawa.

CYTOWSKA M., SZELEST H. (1983), *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa.

HADAS-LEBEL M. (1997), *Józef Flawiusz – Żyd rzymski*, Warszawa.

JACZYNOWSKA M. (1978), *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa.

JACZYNOWSKA M. (1996), *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa.

SAGE M.M. (1990), "Tacitus Historical Works: A Survey and Appraisal, F. Ethnographic portrayal: The Jews and the Germans", [w:] *Aufstieg und Niedergang der Romischen Welt* 2, 33, 2, s. 851-1033.

WIPSYCKA E. (2001), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław-Warszawa-Kraków.